

Oszczędzaj albo gin

Po raz kolejny media ostrzegają przed zbliżającym się niebezpieczeństwem. Codziennie słyszymy o żniwach kryzysu i przesłankach świadczących o tym, że najgorsze może być jeszcze przed nami. Niemal codziennie wielu z nas otrzymuje też propozycje wzięcia udziału w aukcji po bankructwie kolejnej drukarni z Zachodu. Smutny to widok, gdy pada kolejny gracz, ale niestety jest to konsekwencja gry rynkowej, w której polegnie pewnie jeszcze nie jeden. Pole gry, na którym drukarnie poruszają się niczym figury na szachownicy, jest bardzo trudne. Nie nam oceniać, kto jest temu winien, ale sytuacja, w której znalazły się firmy, nie jest zadowalająca. Mówiono, że branża poligraficzna jest ostatnim bastionem rynku, który się obronił, że na tym obszarze panuje normalność. Niestety, gracze, którzy przeinwestowali, zaczęli szukać oszczędności i drenować rynek, który, w konsekwencji, stał się wymagający i oczekuje coraz więcej. Oczywiście taki stan jest stymulatorem rozwoju, bowiem ktoś produkować musi i ktoś wygra rozgrywkę, utrzymując się na rynku. Ważne jest, aby partię rozgrywać z głową i inwestować, ale jednocześnie oszczędzać. Te dwa przeciwstawne znaczeniowo pojęcia dziś są niezbędne w przedsiębiorstwie, aby mogło ono skutecznie konkurować. Polityka oszczędności, jak wielu sądzi, nie polega na obniżaniu za wszelką cenę wartości nabywanych towarów, ale na kupowaniu odpowiednich, aby nie doprowadzić

do reklamacji, które w najlepszym wypadku pociągną za sobą koszty w naszej firmie. Nie wspominamy tu w ogóle o relacjach z klientem, który nie otrzymał towaru na czas i też coś przez nas „zawalił”. Drenaż cenowy służący nabyciu produktu „za darmo” w dłuższej perspektywie może zniszczyć sprzedawcę, miejmy nadzieję, że nie producenta, który broniąc się uparcie przed upadkiem może próbować obniżyć parametry jakościowe produktu.

Firma Fujifilm, znana z jakości swoich produktów, mimo trudnej sytuacji na rynku, wierzy w sukces i realizuje rynkowy kompromis, dostarczając materiały i urządzenia wysokiej jakości produkowane w odpowiednio zaplanowanym reżimie produkcyjnym, opartym na zasadach

FUJIFILM

FUJIFILM
XR-1200F
lo-chem
SETTING NEW STANDARDS

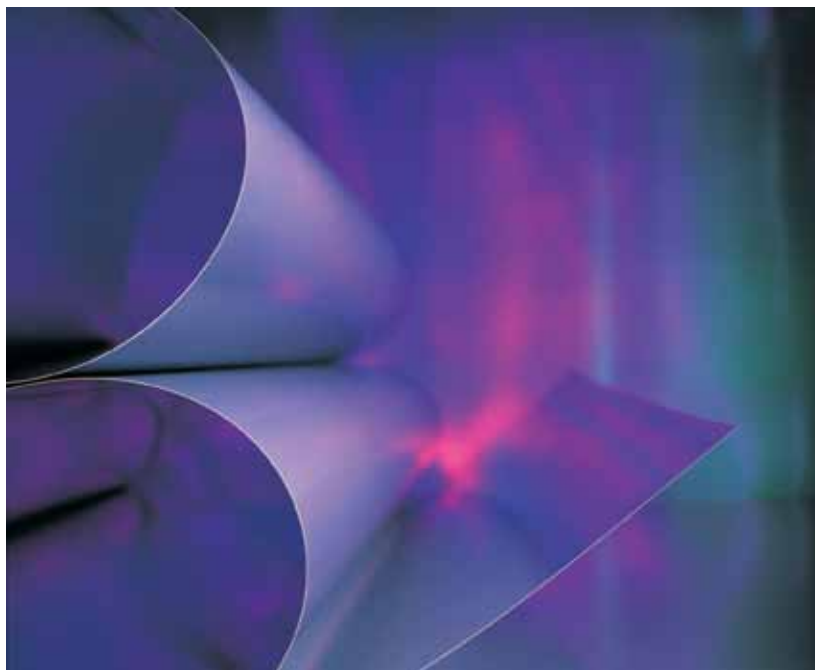


japońskiej filozofii i bardzo wysokich standardach kontroli jakości. Taki sposób produkcji daje niemal zerowy odsetek reklamacji i dzięki temu pozwala osiągnąć rynkową niezawodność, jednocześnie oferując atrakcyjną cenę.

Dzieje się tak, bowiem koncern Fujifilm oszczędza. Oszczędza jednak nie na kliencie i produkcie, ale na energii, która zgodnie z ekologiczną filozofią pochodzi z odnawialnych źródeł. Oszczędza także dzięki maszynom, które odzyskują materiały i generują znikome ilości odpadów, i dzięki filozofii działania, która nie toleruje porażek. Rynkowy sukces to jednak nie tylko urządzenia, ale i odpowiednio zmotywowani pracownicy, którzy zgodnie z polityką Kaizen ciągle doskonalą procesy

wytwórcze, aby wyprodukować taniej, lepiej i szybciej. I zdziwiłby się ten, kto myślał, że materiały są tam zdecydowanie tańsze niż u nas – jest wręcz odwrotnie.

W koncernie Fujifilm obowiązuje prosta filozofia, która określa klarownie, że klient musi być zadowolony i uzyskać wielopoziomowe profity w czasie użytkowania danego produktu. Wartość dodana w dzisiejszym świecie jest jak najbardziej pożądana, szczególnie w czasach kryzysu, gdzie często może stanowić kartę przetargową w rozmowach z klientem. Sam produkt dostarczony klientom musi również generować wartość dodaną i stać się bronią w ręku drukarni, aby ta mogła się nią chwalić i wykorzystywać ją również marketingowo. Szczególnie popularnym trendem w praktyce dzisiejszego rynku jest ekologia, szczególnie w wersji generującej oszczędności. Koncern Fujifilm wykorzystując właśnie taką praktyczną filozofię oszczędnościowej ekologii wprowadził na rynek produkty odważnie uderzające w obecne standardy zużycia chemii w prepressie i wchodzące głęboko w obszar ekologii procesu wytwarzania form drukowych. Szanदारowym reprezentantem jest system „ZAC”, masowo montowany w wywoływarkach Fujifilm przeznaczonych do technologii termicznej. „ZAC” to nic innego jak moduł utrzymania w pełni automatycznej kontroli nad procesem wywoływania płyty offsetowej. Gwarancję skuteczności systemu potwierdza już ponad 5000 użytkowników, którzy wytwarzają formy taniej i bardziej ekologicznie, a sam system już dawno im się spłacił i mało kto pamięta, jak było kiedyś, gdy płaciło się za wywoływacz i regenerator ogromne pieniądze. Wiemy, że recykling zużytej chemii też nie jest tani, a wylanie resztek z wywoływarki do ścieku dzisiaj jest po prostu karalne. Pamiętajmy, że ta chemia wylana do kanalizacji to zabójstwo dla środowiska. Rekordowe wyniki użytkowników systemu ZAC dochodziły nawet do 93% zaoszczędzonego wywoływacza (z płytą LH-PLE). ZAC eliminuje potrzebę wielokrotnej utylizacji chemii utrzymując sprawność nawet do czterech miesięcy lub do momentu przetworzenia nawet 15 tys. m² płyty.



Dzięki temu nie występuje potrzeba częstego mycia – zawsze mamy pewność, że płyta będzie poprawnie naświetlona.

Idąc za ciosem, mając już opisaną optymalizację chemikaliów w procesie wywoływania, Fujifilm zainteresował się oszczędnością zużywanej do procesu wody. Tak samo jak w przypadku optymalizacji odpadu wywoływacza, można doprowadzić do odzysku wody niezbędnej do procesu wywoływania i płukania. Tak właśnie powstał system XR-1200F. Jest to proste urządzenie działające na zasadzie systemu filtrów oraz systemu odparowania i ponownego skraplania wody, którą można ponownie wykorzystać do procesu. Takim sposobem można ograniczyć zużycie wody nawet o 90%.

W ten sposób system ZAC, który pracuje niemal ze wszystkimi płytami Fujifilm, ze wsparciem XR-1200F staje się praktycznie systemem z zamkniętym obiegiem wody i potężnym narzędziem do odzyskiwania chemikaliów. Dzięki temu przygotowalnia druku jest w stanie generować potężne oszczędności i być podmiotem „ekologicznym”.

Innym kluczowym ekologicznym produktem, a zarazem jednym z najnowocześniejszych w ofercie Fujifilm, jest offsetowa bezprocesowa płyta drukowa PRO-T3, najbardziej oszczędna i jednocześnie

najbardziej przyjazna dla środowiska. Proces otrzymywania formy drukowej eliminuje w ogóle wywoływanie w wywoływaczu, przez co likwiduje dotychczasowe nakłady na energię, wodę, chemię, a także eliminuje odpady. PRO-T3 nie wykorzystuje środków chemicznych i gumy, więc redukuje koszt z tym związany. Płyta nie zużywa wody, więc przyczynia się do oszczędności. Inwestycja w PRO T3 to eliminacja samej wywoływarki, przez co zmniejszamy emisję dwutlenku węgla i oszczędzamy na utrzymaniu sprzętu oraz serwisie.

Płyta PRO T3 firmy Fujifilm daje odpowiedź, jak działać PRO-oszczędnie i PRO-ekologicznie:

- oszczędzamy pieniądze redukując chemikalia
- znacząco obniżamy rachunki za elektryczność i wodę
- zmniejszamy koszt wywozu i utylizacji odpadów
- nie potrzebujemy wywoływarki, dzięki czemu oszczędzamy setki godzin pracy rocznie i eliminujemy koszt jej czyszczenia i utrzymania.

Więcej o ekologicznym sposobie na oszczędności w przygotowalni druku dowiedzie się Państwo ze strony www.fujifilm.pl lub kontaktując się bezpośrednio z przedstawicielem firmy Fujifilm.

artykuł promocyjny